Księga Rodzaju

Rozdział 30

**1**. Gdy Rachela widziała, że nie rodzi dzieci Jakubowi, zazdrościła swej siostrze i powiedziała do Jakuba: Daj mi dzieci, bo inaczej umrę. **2**. Jakub rozgniewał się na Rachelę i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, który odmówił ci owocu twego łona? **3**. A *ona* odpowiedziała: Oto moja służąca Bilha. Obcuj z nią i urodzi na moich kolanach, i będę miała z niej dzieci. **4**. Dała mu więc swoją służącą Bilhę za żonę, a Jakub z nią obcował. **5**. Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna. **6**. I Rachela powiedziała: Bóg mnie osądził i usłyszał mój głos, i dał mi syna. Dlatego nadała mu imię Dan. **7**. Potem Bilha, służąca Racheli, znowu poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna. **8**. Wtedy Rachela powiedziała: Dzielnie walczyłam z moją siostrą i zwyciężyłam. I nadała mu imię Neftali. **9**. A gdy Lea widziała, że przestała rodzić, wzięła swoją służącą Zilpę i dała ją Jakubowi za żonę. **10**. I Zilpa, służąca Lei, urodziła Jakubowi syna. **11**. Wtedy Lea powiedziała: Przyszedł oddział. I nadała mu imię Gad. **12**. Potem Zilpa, służąca Lei, urodziła Jakubowi drugiego syna. **13**. I Lea powiedziała: To na moje szczęście, bo kobiety będą mnie nazywać szczęśliwą. I nadała mu imię Aszer. **14**. A w czasie żniwa pszenicznego Ruben wyszedł i znalazł na polu mandragory, i przyniósł je do swojej matki Lei. Wtedy Rachela powiedziała do Lei: Daj mi, proszę, z mandragor twego syna. **15**. A ona jej odpowiedziała: Mało ci, że zabrałaś mi mojego męża, to teraz chcesz też zabrać mandragory mego syna? Wtedy Rachela powiedziała: Niech śpi z tobą tej nocy za mandragory twego syna. **16**. A gdy Jakub wracał wieczorem z pola, Lea wyszła mu naprzeciw i powiedziała: Masz do mnie przyjść, bo nabyłam cię za mandragory mego syna. I spał z nią tej nocy. **17**. A Bóg wysłuchał Leę i poczęła, i urodziła Jakubowi piątego syna. **18**. I Lea powiedziała: Bóg *mi* oddał moją zapłatę za to, że dałam moją służącą swemu mężowi. I nadała mu imię Issachar. **19**. Potem Lea znowu poczęła i urodziła Jakubowi szóstego syna. **20**. I Lea mówiła: Bóg obdarzył mnie wspaniałym darem. Teraz mój mąż będzie ze mną mieszkał, bo urodziłam mu sześciu synów. I nadała mu imię Zebulon. **21**. Potem urodziła córkę i nadała jej imię Dina. **22**. Bóg wspomniał też na Rachelę i wysłuchał ją Bóg, i otworzył jej łono. **23**. Poczęła więc i urodziła syna, i powiedziała: Bóg zabrał moją hańbę. **24**. Nadała mu imię Józef i powiedziała: Niech JAHWE da mi drugiego syna. **25**. Gdy Rachela urodziła Józefa, Jakub powiedział do Labana: Puść mnie, abym wrócił do mego miejsca i do mojej ziemi. **26**. Daj mi moje żony i moje dzieci, za które ci służyłem, abym mógł iść. Wiesz przecież, jak ci służyłem. **27**. I Laban powiedział do niego: Proszę, jeśli znalazłem łaskę w twoich oczach, *zostań ze mną*. Doznałem *bowiem* tego, że JAHWE mi błogosławił ze względu na ciebie. **28**. Mówił dalej: Wyznacz swoją zapłatę, a dam ci ją. **29**. Wtedy *Jakub* mu odpowiedział: Ty wiesz, jak ci służyłem i jaki stał się przy mnie twój dobytek. **30**. Miałeś bowiem niewiele przed moim przyjściem, a bardzo się to pomnożyło i JAHWE błogosławił ci, odkąd tu jestem. Kiedy jednak mam się starać o swój dom? **31**. I *Laban* zapytał: Cóż mam ci dać? Jakub odpowiedział: Nic mi nie dasz. Ale jeśli zrobisz to, *co ci powiem*, wtedy wrócę i będę pasł twoje stado, i strzegł go. **32**. Obejdę dziś wszystkie twoje stada i odłączę z nich każde bydło pstre i nakrapiane i każde bydło ciemne wśród owiec, a nakrapiane i pstre wśród kóz. To będzie moja zapłata. **33**. Potem moja sprawiedliwość da świadectwo o mnie, gdy przyjdzie czas, abyś mi zapłacił. Wszystko, co nie będzie pstre i nakrapiane wśród kóz, a ciemne wśród owiec, niech będzie mi *poczytane* za kradzież. **34**. Laban powiedział: Niech się stanie według twego słowa. **35**. W tym dniu odłączył kozły prążkowane i nakrapiane i wszystkie kozy pstre i nakrapiane, i wszystkie, które miały jakąś białą plamkę, także i czarne wśród owiec, i oddał *je* w ręce swych synów. **36**. I *Laban* odłączył się od Jakuba na odległość trzech dni drogi. A Jakub pasł resztę stada Labana. **37**. Wtedy Jakub nabrał zielonych prętów topolowych, laskowych i kasztanowych i *miejscami* poobdzierał je z kory do białego, obnażając białość, która *była* na prętach. **38**. Gdy stada przychodziły pić, przed stadami nakładł do rynien i koryt z wodą tych prętów, które poobdzierał z kory, aby parzyły się stada, przychodząc pić. **39**. I stada parzyły się przy tych prętach i rodziły jagnięta prążkowane, pstre i nakrapiane. **40**. I Jakub odłączył jagnięta, a owce stawiał przodem do *jagniąt* prążkowanych i do wszystkich ciemnych w stadzie Labana, a swoje stada stawiał osobno i nie łączył ich ze stadem Labana. **41**. A gdy silniejsze zwierzęta się parzyły, Jakub kładł pręty w koryta, przed oczy zwierząt, aby parzyły się przed prętami. **42**. Lecz gdy przychodziły słabsze zwierzęta, nie kładł *ich*. I słabsze były Labana, a silniejsze Jakuba. **43**. I tak wzbogacił się bardzo ten człowiek, i miał wiele stad, a także służące i służących oraz wielbłądy i osły.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski